

Kącik kolekcjonera: Vlepki Legii Warszawa (41)

Niedziela, 15 lutego 2015 r. godz. 13:33, źródło: Legionisci.com

Dzisiaj prezentujemy pamiątki, których jeszcze nie było w naszym kąciku. Vlepki są dość nowym gadżetem na rynku pamiątek kibicowskich. Myślę, że początek vlepki na scenie kibicowskiej można określić na pierwszą połowę lat 90-tych. Prezentowana kolekcja vlepki Legii Warszawa należy do Daniela Sawika a ilość przedmiotów znajdujących się w niej robi ogromne wrażenie. Pewnie mało kto z was zdawał sobie sprawę że powstała już taka ogromna ilość wzorów legijnych vlepki.

Poniżej Rozmowa z właścicielem kolekcji i zdjęcia malutkiej części zbioru. Jeśli macie jakiegokolwiek pytania lub sugestie co do prowadzonego Kącika Kolekcjonera proszę o kontakt na adres: darek.chojnacki@legionisci.com.

Daniel jak długo już zbierasz vlepki i jak to się zaczęło?

- Ciężko mi określić ile już czasu zbieram vlepki do albumów. Początkowo każdą naklejkę jaką zazwyczaj dostawałem od znajomych lub którą zdobyłem na jakiejś przed meczowej zbiórce wklejałem na meble w pokoju, szyby w tramwajach czy też na klatce schodowej. Któregoś dnia podjąłem jednak decyzję, że zobrazuję sobie w pokoju antyramę na całą ścianę, w której znajdą się vlepki dzielnicy, z której się wywodzę, czyli Grochowa. Szybko jednak spostrzegłem, iż kolekcja rozrosła się do tego stopnia, że z zebranych vlepki mógłbym wykleić już cały pokój. Czas jaki minął odkład pierwsza vlepka wpadła do mojego segregatora wynosi około 3 lat.

Co zamierzasz zrobić z vlepkami za parę lat?

- Plan jest prosty. Miałem zamiar wszystkie vlepki z całej kolekcji przenieść na ścianę pokoju w postaci antyramy. Jednak z racji, iż jest ich już tak dużo to będę musiał wybrać tylko jakąś ich część. Będzie to pewnie zbiór vlepki Grochowa Fanatycznego i Legijnego Gocławia. Czyli dzielnic, które sam mi najbliższe.

Ile na tą chwilę vlepki liczy twój zbiór?

- Zbieranie do segregatorów rozpocząłem stosunkowo niedawno. Minęło zaledwie parę lat, ale na dzień dzisiejszy stan mojej kolekcji wynosi ponad 5500 wzorów vlepki. Mówiąc tu o wzorach mam na myśli fakt, iż każda z vlepki zgromadzonych w moich albumach jest inna. Dodam tylko, że największy podzbiór to liczący 1890 vlepki "zbiór vlepki Legijnych z podziałem na dzielnice/miejscowości" gdzie, aż 66 sztuk stanowią vlepki dzielnicy, która mnie wychowała czyli Grochowa.

Czy są to tylko vlepki Legii czy również innych klubów?

- Przyznam szczerze, że nie byłem nigdy zwolennikiem zbierania czegoś na ilość. Zawsze wolałem mieć mniej, a lepiej niż na odwrot. Tą też zasadą kierowałem się podczas gromadzenia vlepki do albumów. Cały mój zbiór to przede wszystkim vlepki naszej warszawskiej Legii oraz klubów zgodowych takich jak: Olimpia Elbląg, BKS B-B, Zagłębie Sosnowiec czy też holenderskie Den Haag, a także włoskie Juve. Do tego dochodzi jeszcze Pogoń Szczecin. Wśród mojej kolekcji można także natrafić na vlepki o tematyce patriotycznej, kibicowskiej oraz propagandowe.

Jak przechowujesz swoją kolekcję?

- Początkowo vlepki zaczynałem przechowywać w albumach z kartami magnetycznymi, lecz po krótkim okresie czasu zdałem sobie sprawę iż lada chwile zbraknie mi miejsca na przechowywanie ciągle to rozwijającej się kolekcji. Wybór padł, więc na sposób najbardziej ekonomiczny, a zarazem praktyczny. Vlepki o tradycyjnych wymiarach typu: 8x8, 10x10 cm itd wkładam w ponacinane kartki papieru, a następnie dwustronnie umieszczam je w koszulce foliowej a4. Pozostałe zaś vlepki, których wymiary są nierównomierne jak np koła czy też octagony chowam w specjalne karty segregatorowe z folią magnetyczną.

Gdzie zdobywasz kolejne pozycje do zbioru?

- W przeróżny sposób. Nie raz zdarzy mi się wylicytować coś na jakimś portalu aukcyjnym typu allegro.pl. Zdarza się również, że dostaje jakieś wlepki od znajomych. Mam taką grupkę dobrych znajomych posiadających kontakty z grupami kibicowskimi w różnych regionach Warszawy i nie tylko. Zazwyczaj jednak najkorzystniej wychodzi się z wymian z innymi kolekcjonerami, bądź odkupieniu całej kolekcji od osoby, która kończy zabawę z wlepkami.

A dlaczego akurat wlepki, czy znasz więcej kolekcjonerów zbierających wlepki Legii?

- Ciężko stwierdzić... Głównym czynnikiem był chyba fakt, iż zbieranie wlepek było czymś nowym, nietypowym. Zjawisko gromadzenia wlepek po chwili przerodziło się w moje hobby. Z czasem spostrzegłem, że tą pasją zaszczepia się coraz to więcej legionistów. Ponadto wlepka sama w sobie jest ciekawym sposobem ekspresji jakiejś informacji. Możemy za jej pomocą wyrazić swoje zdanie i to w sposób dosadnie zauważalny. Ponad to w odróżnieniu do innych kibicowskich gadżetów jak np. szalików są one bezapelacyjnie tańsze. Zajmują mniej miejsca, a ich ilość w zbiorze wzrasta niewyobrażalnie szybciej. Nie mniej jednak posiadam też szale, których ilość na dzień dzisiejszy wynosi ponad 50 sztuk.

Jak zachęciłbyś początkujących kolekcjonerów do zbierania wlepek?

- Myślę, iż nie trzeba nikogo zachęcać do zbierania czegokolwiek. Musi to przede wszystkim wypłynąć od przyszłego, potencjalnego kolekcjonera. Wlepki same w sobie przez wiele osób są uważane za bardzo fajny rodzaj gadżetu kibicowskiego, tak więc nie muszę chyba nic więcej dodawać w tym temacie.

Dzięki za rozmowę i życzę powodzenia w powiększeniu zbioru wlepek najlepszego klubu na świecie.

Zdjęcia: Dariusz Chojnacki